

JAN LEMAŃSKI

Nokturn

JAN LEMAŃSKI

Nokturn

Pudel, w psim świecie mędrca cieszący się sławą,
Że tłuste z alfabetu wywęsza litery;
Kundel, co zwykł uragać niepojętym zjawom —
Więc krytyk, dalej Buldog z wejrzeniem megiery¹,
Obraz cnoty i statku — i Jamnik, co szparko
Dołki kopie, jako też drobniejszy psi ludek,
Powstawszy z materaców lub wylazłszy z budek,
W noc, zwolnione z oków,
Jeły szczekać na księżyc.

- Sam!
- Taki odludek!
- Tylko w gwiazdach, wśród obłoków!
- Toteż nie ma zdrowej cery!
- W rzeczy samej!
- Jak cytryna wygląda!
- Która ma plamy!
- A jak niegrzecznie
Ku nam wypina okrągłość ronda
W tak zwanej pełni!
- Taki zarozumialec!
- Nie zna, co bud kadry!
- Objętość zmienia!
- Ma jakieś kwadry²!
- Młodzież uczy rozmarzenia!
- Nic wart społecznie!
- Najzupelniej!
- Lada świeca ma więcej uspołecznienia!
- A już porównać nie da się z latarką!
- Podczas zaćmienia tli się,
Że wstyd by było ogarkom!
- Albo znów, gdy nów,
Tak źle przyświeca,
Że choć wal w gębę!
- Rzekłbyś, iż chlubi się,
Że oświatę ścmił nocnym Markom³.
- Dojąłbym ci go zębem,
Ażby mi posoką z nieba lunął...
- Cóż, kiedy wysoko!
- Kto z nim tam wskóra!

Tak co noc wybucha, to cienie, to grubiej,
Z ziemi do księżycy

¹meģiera — mit. gr. jedna z trzech furii piekielnych; ogólnie: jędra. [przypis redakcyjny]

²kwadra — faza Księżycy, podczas której widoczna jest połowa półkuli. [przypis edytorski]

³nocny Marek — aluzja do przysłowia: „tłucze się jak Marek po piekle”. [przypis redakcyjny]

Niechętny zgiełk wrzawy
 Psich synów,
 Z których tresura
 Wyrzebiła ducha.
 Ten go oto pies gubi pod kijem
 W czas prędkiej,
 Ów go dla kęsa strawy
 Powolniej zatraca,
 W miarę gdy tyje,
 A inny — dla obroży malowanej w cętki,
 Lub dla materaca,
 Ten wreszcie żywic ducha wcale nie ma chętki.
 Świeć im kat!
 Stryk nie minie psiej kamaryli⁴.
 Jej mniemania szczekliwe
 Gasną tam, w wyżynie,
 Skąd księżyc jasne lice chyli,
 Niemy,
 Jako świetlana myśl i cicha
 Nad padoleń,
 Nad ziemią, która pono jak wszystko
 Co ziemskie, czyli kobiece,
 Przyciąga społem i odpycha;
 Mórz mu łono odsłania
 W pierś wydętą
 I psów mu szle ujadania —
 Tu westchniemy...
 Z astronomów to wiemy, że przed iluś laty
 Księżyc z ziemią był żonaty,
 I wspólnie upędzali się wokół słońca.
 Niech kryje milczenie,
 Żali miły był związek ten,
 Czy wiercenie się to wspólne,
 Czy ta jednia —
 Dość, że siła odśrednia,
*Alias*⁵ dusza bryły,
 Wyrwawszy go z ziemskości, rzuciła w przestrzenie.
 Tam, choć łatwiej mu bytu
 Przenikać istotę,
 Choć bliższym jest końca
 Czy może rozkwitu nowego,
 A przecież nieraz czytasz z białych lic księżyc
 Tęsknotę,
 I że go mamy wiecznie
 Ta ziemia ziemiska, z mierzwą⁶,
 Marglem⁷, błotem,
 Nawet z jej psami.

A kiedy nocna cisza w nim żałość podsycy,
 Wtedy ziemską szatę
 Jej olśniewa,
 W srebrne jej opony

Kondycja ludzka

Księżyc

Piękno

⁴*kamaryla* (z hiszp.) — tu: „godna kompania”, klika. [przypis redakcyjny]

⁵*alias* (łac.) — czyli, innymi słowy. [przypis redakcyjny]

⁶*mierzwa* (gw.) — zgnieciona słoma, używana najczęściej na ściólkę lub naturalny, organiczny nawóz, gnój. [przypis edytorski]

⁷*margiel* — rodzaj gliny. [przypis redakcyjny]

Marzenia stroi,
Aż mu załśni majestatem.
Oto dom, z gliny lepiony,
Stoi ziemski,
Jak proch widny mu z bezbrzeży;
Oto ze ścian, ścieka lama⁸,
Mieniają się od pozłoty;
Oto dach tam leży, jak głowa
W koronie, w której lśnienie tkwią groty
Strzeliste, i płonie
Licha nad nią gałązka drzewiny
I zda się berłem.

Tak muszla perłowa
Proch obleka w perłę.

⁸lama — tkanina o osnowie jedwabnej, używana dawniej do ozdoby bogatych strojów, szat liturgicznych i do dekoracji wnętrza; złotogłów. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lemanski-nokturn>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezji, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aneta Rawska, Emilia Radlak, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska.

Okladka na podstawie: Thanasis Anastasiou, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na [stronie wolnelektury.pl](http://stronie.wolnelektury.pl).

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).